



Z Ewangelii św. Marka

Jezus powiedział swoim uczniom: „Gdy Syn Człowieczy przyjdzie w swej chwale i wszyscy aniołowie z Nim, wtedy zasiądzie na swoim tronie pełnym chwały. I zgromadzą się przed Nim wszystkie narody, a On oddzieli jednych ludzi od drugich, jak pasterz oddziela owce od kozłów. Owce postawi po prawej, a kozły po swojej lewej stronie. Wtedy odezwie się Król do tych po prawej stronie: Pójdźcie, błogosławieni Ojca mego, weźcie w posiadanie królestwo, przygotowane wam od założenia świata! Bo byłem głodny, a daliście Mi jeść; byłem spragniony, a daliście Mi pić; byłem przybyszem, a przyjęliście Mnie; byłem nagi, a przyodzialiście Mnie; byłem chory, a odwiedziliście Mnie; byłem w więzieniu, a przyszliście do Mnie. Wówczas zapytają sprawiedliwi: Panie, kiedy widzieliśmy Cię głodnym i nakarmiliśmy Ciebie? Spragnionym i daliśmy Ci pić? Kiedy widzieliśmy Cię przybyszem i przyjęliśmy Cię? Lub nagim i przyodzialiśmy Cię? Kiedy widzieliśmy Cię chorym lub w więzieniu i przyszliśmy do Ciebie? A Król im odpowie: Zaprawdę, powiadam wam: Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili”. †

Mt 25, 31–40

Godność Boga i bliźniego

Trudno o bardziej jasny przekaz prawd, dotyczących naszej wieczności: przyjście Jezusa w chwale, sąd ostateczny i bardzo jasne kryteria tegoż sądu. Nie potrzeba będzie żadnych innych kodeksów, kart praw człowieka, skomplikowanych systemów prawnych służących bardziej uczonym prawnikom niż człowiekowi szukającemu elementarnej sprawiedliwości. Ewangelia nie mówi jednak o dalekiej, nieokreślonej przyszłości. Czasy eschatologiczne – ostateczny sąd nad żywymi i umarłymi dokonuje się już dziś. W momencie, gdy spotykamy spragnionego, głodnego czy chorego. Po prostu – drugiego człowieka. Będziemy sądzeni z miłości – wynika z zapowiedzi Jezusa. A bardziej konkretnie: czy w konkretnym życiu potrafimy już dziś znaleźć związek pomiędzy przykazaniami miłości wobec Boga i bliźniego?